

Tell

-1- ZK 7358 1358

Zamieszkiwanemu od dnia 27. sierpnia 1939 r. w Kołomyżach
powiat Koszów, będąc żoną żołnierza polskiego, aresztowali
nam 13 kwietnia 1940 r. w nocy o godzinie 3. Przyjeżdżając
mężczyźni, w tym 3 N. K. H. S., Bukminier i dydak, w ciągu
2 godzin umiatając nas zebrac, pozwolili mi zabrać przed
i z walizki, gdy chciałam wziąć coś do jedzenia, już
mi nie pozwolili. Zaprowadzili na stację wanku do na-
garnu ławowego, było nas 84 osób w tym 36 dzieci, tak
jadąc 15 dni. Przez cały czas podróżny dali nam 2 razy biały
i przez 5 dni czarny chleb. Wody nie było na lekarstwo mi-
mo usiłujących naszych prós, dzieci mdlały z głodzenia,
jedynie gdy deszcz padał wabiano trochę brudnej wody.
Przyjeżdżali nas 28 kwietnia 1940 r. do północnego Kazachstanu
stacja Tainara. Od stacji 60 km wsieli samowohodami do pod-
kii Krasna Polana, rejon Kelenowski. Wyznaczyli nas na
step i kazali wankac mieszkanie, na podobnym tym mieszka-
li chłopcy i dziewczyny przesiedleńcy z 1936 roku. Tam jeszcze z jedną
półką myjątkami mieszkanie wlepiancie płaszc 10 rubli mies-
zycowina, w tak matym pokroju mieszkało nas 7 osób.
15 maja zaprowadzili nas na pracę w koczowniczym gospodarstwie w polu
i tak pracując do 6. II. 1940 r. otrzymaliśmy 33. ruble za ka-
matek chleba umiatając sprzedając swoje rzeczy nie zginając
z głodu i pracując te ciężkie dni. Dnia 27 czerwca 1941 r.



myśleli mnie do kamienistowin do Essil Akmalinika
 i staric Pracowatam do Imašina 1941r. nieka to była praca
 upadłam pod ciężarem dźwigania tych kamieni do
 wagonów. Zarabiałam do 90. rubli miesiecznie, dziennie
 mi na było kupić tylko 800gr. chleba, miewa tylko przy
 suchym kamieniu chleba i znowy kamień przyszedło się 800gr.
 Od 1 września 1941r. pracowatam na linii kolejowej Akmo-
 linsk - Kartaly, 78 majak. Próbując do 1000 rubli dziennie
 a ile nocy przy myśleniu znowu, zarabiałam do 120.
 rubli miesiecznie, na Księżycu roku 600gr. chleba.
 Praca ta trwała do 6 listopada 1941r. Aż tu 10 listopada
 przyszło do nas polskie telegram, że musimy wyjechać
 do Uzbekistanu Fenchara. W kadra sowiecka nie chie-
 ta nas z pracy zwolnić, nie czekamy na natężenie
 wyjeżdżamy 15 listopada do Kartaly za ostatnie nasze
 pieniądze na ostatni koszt. W Kartalach zebrało się 65
 polskich, i w tym czasie nikt nie zabrał z nami
 ośrodek i ich było wyjeżdżamy delegację do naczelnika K. K.
 K. S. i polskie ich przejechały pociągami nade wagonami
 i dojeżdżamy do Imašina dnia dziesięć jeszcze i przyjeżdżamy 1 stycznia
 1942r. do Fenchary, myśleliśmy do Kuchoru Imašina rejon Fench-
 kent. Zebrało się nas 12 osób i 20 młodych kobiet z uniwersyteckimi
 młodymi mężczyznami. Tu pracowatam przy uprządku nocy zarabiałam

dziennie $\frac{1}{2}$ kg prosa albo jęczmienia, kanatka chleba
nie niedziatom przez 3 miesiące. Na ten study nas
dochoża, że wzdymy polskie myjeńdżaja cagranie. Wres 31
marca 1942 z dną biedą udalo się nam wysiść konie, raz
sionwa wielota 58 km dostatam się do Finlary. 3 kwietnia
1942 r. przyjechotam do Kermine, z niewyplimnia i tonaż
wrekinotam chwili kiedy nastapi myjad. Na ten Bogni wiel
bieda dzieki 7 sierpnia 1942 mybita dla mnie młosa godzina
i myjad do Krasnoworka. 12 sierpnia 1942 r. przybyłam do Pahloni
tu mi uszar z sera spalb i okowryta się ta walka o ka
natka chleba. Do Teheranu przybyłam 27 sierpnia. Do P. S. W. K.
wstąpiłam 2 września 1942 roku.

Inszyńska Lucja
103 Komp. II. pluton